

# Strachy Na Lachy, Hej kobieto (Figazmakiem)

Ona dla zasady nie całuje w usta mnie  
Zawsze kiedy śmierdzą wódką  
Chociaż często sam kiedy nie widzi nikt  
Umie nawalić się aż smutno  
Bez łez i złudzeń i bez prawa weta  
Między językiem a śliną  
Między pierwszym skurczem a dobrym dreszczem  
Gdzieś między karą a winą  
Hej kobieto po co ten płacz...  
Ona tak naprawdę tylko wtedy dobrze czuje się  
Tylko wtedy kiedy robi to z kimś ważnym  
-firanki na duszę-  
Jeśli naprawdę jest taka jak o niej mówią  
Zawsze przedtem ściąga z szyi łańcuszek  
Hej kobieto po co ten płacz...  
Nadchodzi taki moment jest taka chwila  
Pewnie znów zaraz zatrzęsie się ziemia  
-stoi głupiec z łukiem-  
Na nocnym stoliku leżą bRULION i guma  
Starczy miejsca na miłość i sztukę  
Hej kobieto po co ten płacz...  
Nadchodzi taki moment  
Jest taka chwila  
Teraz wiem chyba teraz rozumiem...  
Te wszystkie ciche dni te wszystkie głuche telefony  
Te wszystkie ciche dni te wszystkie głuche telefony  
Te wszystkie ciche dni te wszystkie głuche telefony  
Śpię spokojnie, jak dziecko śpię  
Wiem że to od niej